


Rok VII. Nowemiasto, dnia 27. maja 1930. Nr. 10

Władysław Orkan.

# PRZY KOWADLE.

Dyszą miechy — węgle świecą,
Ogień w górę słupem bije,
Iskry złotym deszczem lecą
Na zczerniałą twarz i szyję.

Czasem stal się z wodą skłóci,
Syknie — niby się oburzy,
Stary kowal piosnkę nuci,
A młot stary w takt mu wtórzy:

Krzyż na czoło, dziatwo wierna!
Boże słonko wstało wcześnie,
Oto w ciało moc niezmierna
Łaską Bożą zlana we śnie.

Więc z tą mocą, gdy tak padło,
Skłoń się Panu i młot z dłoni
Spuść, a dziarsko, na kowadło,
Aż jak wielki dzwon zadzwoni!

Z nieba świętym przykro w dole
Widzieć, jako człek się leni,
Lecz, gdy stanie pot na czole,
Bóg żelazo w chleb przemieni.

Z nieba, dziatwo, patrz zachęty,
Niedaleko iść za znakiem,
Wszakże cieślą — Józef święty,
A Piotr klucznik — był rybakiem.

Bòg sam — wielki król kowali,
Kiedy w grzesznym dusza harda,
To go ogniem nieszczęść pali,
Aż w nim pycha stleje twarda.

Potem kawał stali suchy
Młotem kary — bije, ciśnie,
Aż zeń tęcza łzawej skruchy,
Niby iskier snop wytryśnie.

Więc za Bogiem, gdy tak padło,
Żwawo, dziatwo, i młot z dłoni
Spuść, a dziarsko, na kowadło,
Aż jak wielki dzwon zadzwoni!

# Wspomnienie pośmiertne piewcy Podhala.

Dnia 14 maja rb. zgasł przedwcześnie znakomity syn Podhala, świetny nowelista, dramaturg, subtelny liryk i powieściopisarz Władysław Orkan-Franciszek Smreczyński. Był to talent niepospolity, samoistny i nawskroś oryginalny, choć z trudem zdobywał uznanie i poczytność.

Urodził się on w Porębie Wielkiej na Podhalu dnia 27-go listopada 1876 roku. Po ukończeniu gimnazjum wstąpił na uniwersytet Jagielloński, jednocześnie rozpoczynając pracę literacką. Pierwsze swe utwory poetyckie rozpoczął drukować w czasopiśmie „Życie“. W 22-ym roku życia doczekał się wydrukowania pierwszej swej książki „Nowele“ (1898) z przedmową Tetmajera, w 2 lata później ukazały się szkice i obrazki „Nad urwiskiem“ (1900), za któremi poszły powieści „Komornicy“ (1900), „W roztokach“ (1903) i zbiór poezyj pt. „Z tej smutnej ziemi“ (1903).

Bohaterem w „Roztokach“ jest marzyciel-reformator Rakoczy, skupiający w sobie całą nędzę Podhala, które pragnie wyzwolić, odkupić przy pomocy Hanuśki i rozmaitych opętańców wiejskich, którzy w fantazji poety przybierają postać napół baśniową, ale smutna rzeczywistość jest zbyt twardą, by ją mogły wzruszyć wysiłki choćby najszlachetniejszych jednostek. Reformator upada i ginie. Żal go widać było autorowi, za dużo włożył w niego osobistych aspiracyj, by się z nim mógł rozstać. To też wrócił do niego w dramacie „Franek Rakoczy“ (1908), ale nie zdobył dla niego sceny, jak nie zyskał laurów tragika paru innemi tragedjami, zawsze podhalańskiemi.

Po „Skąpanym świecie“ (dramat, 1903), „Ofierze“ (dramat na tle r. 1846, 1905), „Winie i karze“ (dramat, 1905), „Herkulesie nowożytnym“ (nowele, 1905) i „Pomorze“ (powieść, 1910) najwyżej stanął talent Orkana w powieści pt. „Drzewiej“ (1912). Jest to dzieło, nie mające sobie podobnego w żadnej współczesnej literaturze, wspaniała epopeja gór dziewiczych, takich, jakie niegdyś wyszły z pod ręki Stwórcy, hymn na cześć ich piękności.

W r. 1915 ogłosił „Pieśni czasu“, grające echami wielkiej wojny. Widziała ona Orkana w mundurze oficera 4-tego pułku legjonów polskich i w tym okresie w r. 1916 wydał wspomnienie pt. „Droga czwartaków“. Będąc oficerem werbunkowym po powstaniu państwa polskiego miał za zadanie wyławiać w powiecie nowotarskim dezerterów. Nie aresztował on nikogo, ale, dzięki znajomości duszy góralskiej i umiejętności przemawiania do niej, ujął wielu dezerterów dla Polski i jej obrony i przerabiał ich na ochotników.

Z ostatnich utworów wymienić należy powieść historyczną z 17-go wieku o „Kostce Napierskim (1925) „Planety“, „Opowieść o planetniku“. „Listy ze wsi“ i „Wskazania“ — to okazy najwspanialszej publicystyki literackiej. Swoista kultura chłopska, oparta o prastare tradycje i równie swoista umysłowość chłopska przedstawione tu są w spokojnej pogawędce, okraszonej humorem człowieka, który nietylko tę wieś zna i kocha, ale czuje tętno jej życia codziennego, rozumie tej potrzeby i wie o środkach zaradczych — najlepszych.

Tatry były dla Orkana światem, do którego przylgnął ubogi, skromny, prosty syn ludu górskiego. To też umiłowana macierz odpłaciła mu stokrotnie uczucia synowskie, szeptała mu tajemnice, odsłaniała dziwy, jakich śmiertelny nie zna, wprowadzała go w zaczarowane królestwo swych piękności, zwykłemu oku zgoła niedostępnych, w państwo poezji najprawdziwszej.

Wł. Orkan, któremu w roku bież. m. Warszawa przyznało nagrodę literacką — nie doczekał się, niestety, aktu jej wręczenia.

„Związek Podhalan“, którego Zmarły był mózgiem i sercem, a zarazem chlubą i dumą, wysunął projekt, aby pochować go u stóp góry Turbak, pod Nowym Targiem. Powiat limanowski natomiast życzy sobie, aby zwłoki poety spoczęły w Porębie, koło Muszyny. Tymczasowo szczątki ś. p. Orkana złożone zostały na cmentarzu Rakowickim.

Literatura polska, która poniosła wielką stratę, we wdzięcznej pamięci zachowa nazwisko tego, którego dzieła należą do całej Polski.

Nie mów, że wszystko, czegobyś nie umiał  
Odnaleźć w życiu — marą jest zwodniczą!  
Zdrój czystych uciech będzie innym szumiał,  
I inne serca napoił swą słodyczą.

Adam Asnyk.

# Zgon światowej sławy podróżnika.

Dn. 13 maja rb. zmarł w Oslo, w 69 roku życia, jeden z najwybitniejszych badaczy krajów polarnych — Frithjof Nansen.

Urodził się 10 października 1861 r. w majątku rodzinnym Store — Fröen pod Oslo. Po ukończeniu gimnazjum poświęcił się studjom zoologji. Dn. 1 marca 1882 jako 20 letni chłopiec wyruszył na „Wikingu“, swym sławnym żaglowcu, w pierwszą podróż podbiegunową dla zbadania fauny. I od tej chwili rozpoczęła się, trwająca długie lata, nieugięta walka Nansena o zdobycie bieguna północnego. W r. 1888 odznaczył się, przebywszy na nartach pierwszy wpoprzek Grenlandję w towarzystwie Ditrichsona, Trana, Svedrupa i dwóch Lapończyków. Dzięki tej podróży ostatecznie ustalono, że całe wyżynne wnętrze Grenlandji pokryte jest płytą lodową. Następną podróż przedsięwziął celem stwierdzenia istnienia na oceanie Lodowatym prądu, płynącego od wybrzeży Syberji ku płn.-zach. W związku z tem opracował plan, według którego przez niego obmyślony statek, mogący wytrzymać ciśnienie lodów, miał płynąć z prądem od Syberji wsch. na płn.-zach. i dostać się do Grenlandji. Na okręcie tym, zwanym „Fram“, wyruszył w podróż 24. VI. 1893. We wrześniu tego roku jednak statek zamarzł w lodach podbiegunowych na północnem wybrzeżu Syberji i odcięty został od świata, w obliczu tysiącznych niebezpieczeństw, grożących na każdym kroku. Był to czas, kiedy nieznaną była możność porozumiewania się przy pomocy radja, kiedy własnemu jedynie hartowi woli, energji i siłom pozostawiona ekspedycja, musiała walczyć z trudnościami nie do pokonania.

Na okręcie swym Nansen w końcu grudnia t. r. przekroczył 83° szer. płn. W ciągu jednak podróży doszedł do wniosku, że do samego bieguna „Fram“ nie dotrze i postanowił dostać się tam na saniach. Dn. 14. III. 1895 r. pod 84° szer. płn. opuścił wraz z Johansenem statek, którego dowództwo objął

Svedrup, i we dwóch, wziąwszy 28 psów i żywności na 100 dni, wyruszyli ku północy. Dn. 8. IV. t. r. po wielu trudach dotarli do 86° 4 min. szer. płn., przed nim nie osięgniętej, skąd do bieguna było jeszcze 450 klm. Wśród wielkich niebezpieczeństw obaj podróżnicy dobrnęli w drodze powrotnej w sierpniu 1895 r. do wyspy Franciszka Józefa, gdzie w rok później odnalazła ich ekspedycja angielska.

We wrześniu 1896 r. powrócili z triumfem do ojczyzny, a w miesiąc później powrócił także okręt „Fram", który dotarł do 85° 37 min. szer. płn., poczem, torując sobie drogę dynamitem, wraz z prądem popłynął ku płd. Podróż ta odegrała wybitną rolę przez zebranie olbrzymiego materjału naukowego i wzbudzenie ogromnego zapału do wypraw podbiegunowych. Nansen stwierdził istnienie prądu, płynącego przez ocean Lodowaty ze wschodu na zachód, dokonał szeregu pomiarów głębokości, dzięki czemu dowiódł, że Arktyk jest oceanem głębinowym, dokonał w archipelagu Franciszka Józefa szeregu zdjęć kartograficznych itd.

W roku 1897 został profesorem zoologji na uniwersytecie w Christjanji, otrzymał doktorat „honoris causa" wszystkich uczelni świata i otworzył w dziejach wiedzy polarnej nową erę. W r. 1904 wziął udział w wyprawie oceano-graficznej, badającej Atlantyk.

Przy odłączeniu Norwegji od Szwecji w 1905 r. Nansen wstąpił po raz pierwszy na drogę polityczno-dyplomatyczną i w latach 1906/8 był posłem norweskim przy rządzie angielskim, od roku 1917—18 posłem w Waszyngtonie. W roku 1920, z ramienia Ligi Narodów, zajmował się uwalnianiem jeńców wojennych w Rosji i Syberji, 1921—22 prowadził akcję pomocy dla dotkniętych klęską głodową w Rosji. W roku 1922 otrzymał nagrodę Nobla.

Z dzieł jego należy wymienić m. in.: „Na nartach przez Grenlandję", „Wśród nocy i lodów", „Wyprawa norweska do bieguna północnego 1893/6", „Syberja, jako kraj przyszłości".

## Trening sportowy przyczyną śmierci.

Medycyna sportowa, która do niedawna jeszcze zajmowała się wyłącznie apoteozą sportu, akcentując na każdym kroku jego wartość na rozwój i tężyznę jednostek i społeczeństwa, zajmuje się od czasu pewnego także jego szkodliwością. Sportowcy bowiem zapominają, że wytrzymałość naszych tkanek i narządów jest ograniczoną i że z granicą wytrzymałości musi się każdy sportowiec liczyć, jeśli zamierza długo swą sprawność utrzymać. W fachowej prasie niemieckiej opisują przypadek śmiertelnego urazu przy treningu.

Oto 22-letni mężczyzna, który z wielkim, a przesadnym zapałem oddawał się boksowi, pływaniu i lekkiej atletyce, poczuł razu pewnego w czasie ćwiczeń silny ból w okolicy prawego barku z prawej strony klatki piersiowej tak, że oblany zimnym potem musiał dalszych ćwiczeń zaniechać. Sportowiec ten odpoczął jednak zaledwie parę dni, a później oddawał się dalszemu trenningowi, w czasie którego wystąpił podobny atak powtórnie, ale tak silnie, że musiano chorego odwieźć do szpitala, gdzie z prawej strony opłucnej wydobyto około 600 cm. sześć. krwi. Po chwilowem polepszeniu się stanu chorego nastąpił w 15 dni trzeci atak, który zakończył się śmiercią.

U zmarłego przeprowadzono sekcję, która wykazała przerwanie tętnicy podobojczykowej i częściowe oderwanie się przepony od swego przyczepu. Oba urazy były po stronie prawej. Lekarze uważają, że przyczyną tych uszkodzeń, a następstwem tego i śmierci, był przesadny trening sportowca, nie liczącego się z wytrzymałością swego organizmu.

## Słonie i pszczoły spowodowały wielką panikę.

Na wielkiej wyspie oceanu Indyjskiego, Cejlonie, znajduje się na polanie wśród lasu wioska Blackpol, zamieszkała przez robotników hinduskich, zajętych ścinaniem drzew. Otóż biedacy ci przeżyli niedawno straszne chwile. Mianowicie z lasu wynurzyło się nagle stado słoni, złożone z 5 starych i 3 młodych, które, trąbiąc gwałtownie i przeraźliwie i znajdując się widocznie w stanie wielkiego podniecenia, rzuciło się na wioskę i burzyło wszystko, co się znajdowało na drodze. Mieszkańcy wioski schronili się na wysokie drzewa i w ten sposób uszli śmierci. W nocy odważniejsi z nich zsunęli się na ziemię, nazbierali gałęzi i rozpalili wielkie ognisko, które odstraszyło zwierzęta od domów mieszkalnych, ale żadne środki nie pomogły, by rozdrażnione słonie skłonić do powrotu w lasy. Stado cofnęło się tylko nad rzekę i rozłożyło się nad nią tak, że nikt z mieszkańców nie odważył się iść tam po wodę i cała wieś ginęła z pragnienia.

Otóż winę całej tej przygody ponoszą pszczoły. W okolicach lasu, gdzie słonie się pasły, zakwitły bardzo obficie kwiaty rośliny „Nell", posiadającej szczególnie miły zapach i wielką ilość słodyczy. Do tych kwiatów zleciały się masami pszczoły, a napotkawszy na swej drodze słonie, które im w pracy przeszkadzały i zrywały kwiaty, zaatakowały je tak gwałtownie, że oszalałym z bólu zwierzętom pozostała jedynie ucieczka do wsi.

## Ciekawa przygoda włamywaczy w Indjach.

Bombaj. Dwaj włamywacze hinduscy postanowili obrabować pałac radży z Jajpur. Udało im się wśliznąć do tego pałacu, a nawet zawrzeć przyjaźń z dozorcami.

Pewnego dnia złodzieje urządzili małą hulankę, podczas której poczęstowali swych nowych przyjaciół potrawami, które zawierały opium. Skutek był ten, że dozorcy wkrótce twardo zasnęli, droga więc do skarbca stała otworem. Gdy jednak włamywacze, dobrze obładowani zdobyczą, opuszczali już skarbiec, ujrzeli przed wyjściem lamparta, który rzucił się na jednego z rabusiów i rozszarpał go. Drugi rabuś ukrył się w kącie, a w kierunku drapieżnika wymierzył światło ślepej latarki. W ten sposób rozbójnik spędził całą noc, pełen niewypowiedzianego strachu o życie, trzymając lamparta w szachu jedynie za pomocą latarki. Gdy rankiem nadeszła nowa warta i uwolniła rabusia z opresji, przypominał on raczej trupa, niż żywego człowieka.

## Najgęściej zaludnione miasto Polski.

Według ostatnich danych statystycznych Królewska Huta liczy obecnie 89 000 mieszkańców, zamieszkujących obszar przeszło 629 ha. Jest to najgęściej zaludnione miasto Polski, bowiem na 1 ha przypada przeszło 141 osób.

— Dlaczego w bufecie teatralnym takie małe przekąski?

— Żeby publiczność się nie spóźniała na przedstawienie.

## Stulecie maszyny do szycia.

Dnia 17 maja rb. Francja święciła stulecie wynalazku, jednego z najpopularniejszych na świecie, t. j. maszyny do szycia.

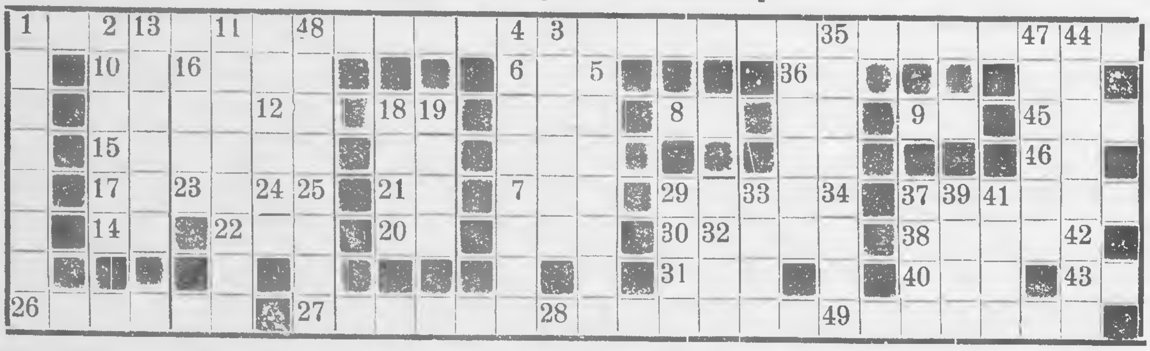
Francuz, pochodzący z Lyonu, Bartłomiej Thimonnier, zrealizował pierwszy plan tej maszyny, która miała potem oddać tak duże usługi w codziennem życiu praktycznem. Bartłomiej Thimonnier był synem farbiarza, a sam uprawiał zawód krawiecki. Pewnego dnia, zastanowiwszy się nad tem, jak wiele czasu marnuje się na szyciu ręką, postanowił wprowadzić do swej pracowni maszynę, którąby zastąpiła pracę ręczną. Thimonnier nie znał jednak najprymitywniejszych zasad mechaniki.

Przez 4 więc lata, zaniedbując własne sprawy i interesy, które skutkiem tego podupadały coraz bardziej, pracował niezmordowanie nad swym wynalazkiem. W r. 1829 doprowadził wreszcie swój plan do skutku, a już w następnym roku, a więc 100 lat temu, uzyskał patent na wynalezioną przez siebie maszynę do szycia.

Pewien przemysłowiec, znajdujący się w przejeździe w miejscowości Tarare, gdzie mieszkał Thimonnier, miał sposobność obejrzenia aparatu, skonstruowanego przez skromnego krawca. Zdawszy sobie sprawę, iż wynalazek ten może mieć epokowe znaczenie, przemysłowiec ów zabrał z sobą Thimonniera do Paryża, gdzie spróbowano wprowadzić w użycie maszynę do szycia w jednym z warsztatów krawieckich. Robotnicy, uważając, iż wynalazek ten godzi w ich interesy, zaprotestowali więc przeciwko używaniu maszyny do szycia. Powstał w warsztatach formalny bunt, skutkiem którego Thimonnier, zrażony niepowodzeniem, uciekł z Paryża. I dopiero wiele lat później złożono oficjalnie hołd wynalazcy i jego cudownej małej maszynce, która z biegiem lat podlegała następnie najrozmaitszym udoskonaleniom. Owa pierwsza maszyna do szycia różniła się bardzo od obecnych, jak pierwszy samochód od obecnych limuzyn, wynalazek był jednak prawdziwym przewrotem w kunszcie krawieckim.

## Krzyżówka.

Ułożył: „Perykles“ z Brodnicy.



Wyrazy, czytane poziomo: Związek, mający na celu obronę państwa. 6. Imię żeńskie zdrobn. 7. Imię żeńskie zdrobn. 8. Rzeka w Azji. 9. Rzeka w Anglji. 10. Imię żeńskie. 14. Spółgłoski, czytane według porządku alfabetycznego. 15. Starożytna prowincja rzymska. 17. Przyimek grecki. 18. Dwie spółgłoski, czytane według porządku alfab. 20. Przyimek (wspak). 21. Rzeka we Włoszech. 22. Inaczej „mieć znajomość“ (3 os. l. poj.) 23. Zaimek grecki w licz. mn. 24. Miara. 26. Miasto na Pomorzu. 27. Imię męskie. 28. Miasto w Polsce. 29. Św. księga Mahometan. 30. Miasto na Śląsku. 31. Gatunek jelenia. 37. Ptak z rzędu płetwonogich. 38. Stajnia dla bydła (wspak). 40. Inaczej uderzenie, cios. 43. Litera fonet. 45. Hymn pochwalny. 46. Rodzinne miasto Abrahama. 49. Rzeka w Ameryce.

Wyrazy, czytane pionowo: 1. Port w Europie. 2. Rzeka w Azji. 3. Inaczej sielanka. 4. Imię męskie. 5. Wyznawca Arjusza. 11. Część garderoby. 12. Miasto, znane z cudu Chrystusa (wspak) 13. Inaczej sprzymierzeniec, sojusznik. 16. Imię żeńskie, zdrobn. 18. Miara. 19. Imię męskie. 25. Oprawa obrazu. 29. Miasto w Polsce. 32. Duchowny obrządku grecko-ruskiego. 33. Inaczej opar (5 przyp. l. poj.) 34. Cesarz rzymski. 35. Wyspa japońska. 36. Utwór Prusa (wspak). 37. Wyżyna w Azji (wspak). 39. Planeta. 41. Część łba zwierzęcego w gwarze ludowej (wspak). 42. Zmysł. 44. Zwierzęta ziemnowodne. 46. Roślina krzewowa (2 przyp. l. poj.) (wspak). 47. Twemu po łacinie. 48. Żyzne miejsce w pustyni.

### Szarada.

Uł.: N. N.

Szóste i pierwsze jest ptaków nazwisko,
Trzecie rzeka stąd nie blisko,
Piąte, jeśli wspak czytane,
Będzie imię wszystkim znane,
Drugie i czwarte są zaimkami.
Całość szukaj między kwiatami.

### Rozwiązanie szarady z Nr. 6.

Tulipany.

nadesłali: W. Cz., Hela D., „Echo z za gór“, „Junona“ z Lubawy, „Myśliwy z nad Drwęcy“, „Stały czytelnik“, L. Sz-ska, „Perykles“ z Brodn. „Ukrainka“.

### Rozwiązanie przestawki z Nr. 6.

Juljusz Verne.

nadesłali: „Czterolistna koniczynka“. „Echo z za gór“, „Hajduczek“ z pod Lubawy, „Kordjan“ z Lubawy, „Markiz“ z Brodnicy, „Perykles“ z Brodnicy, „Ukrainka“, K. W.

### Rozwiązanie łamigłówki z Nr. 6.

| | | |
|---|---|---|
| 1. Parana | 3. Ganges | 5. Brahma |
| 2. Bagdad | 4. Ottawa | 6. Medyna |

Panama

nadesłali: „Balladyna“, „Czarna Perełka“, W. Cz., Hela D., „Liljana“, K. Ł., „Ryś“ z Lubawy, „Selim Mirza“ z Lidzbarka, „Ukrainka“, „Kordjan“ z Lubawy, „Perykles“ z Brodnicy.